

POSTANOWIENIE

23 kwietnia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Ireneusz Kunicki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 23 kwietnia 2026 r. w Warszawie
zażalenia S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 2 grudnia 2024 r., I ACa 646/22,
w sprawie z powództwa J.K. i M.W.
przeciwko S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o zapłatę,

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

(E.C.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo J.K. i M.W. przeciwko S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Bielsku-Białej o zapłatę zadośćuczynienia.

Sąd ten ustalił, że powodowie podczas ćwiczeń strażackich zatruli się tlenkiem węgla na skutek przedostania się spalin z agregatu prądotwórczego do kabiny pojazdu, w którym przebywali kilka godzin. Pojazd został wyprodukowany przez stronę pozwaną. W ocenie Sądu opinia Wojskowego Instytutu Techniki Pancerniej i Samochodowej ostatecznie wyjaśniała wątpliwości niezbędne do ustalenia prawidłowości wykonania przez stronę pozwaną tego pojazdu, w tym ustalenia, czy pojazd miał cechy produktu niebezpiecznego. Sąd Okręgowy założył, że spaliny mogły dostać się do wnętrza pojazdu albo w wyniku nieprawidłowej eksploatacji pojazdu albo w wyniku niezachowania stosownej ostrożności przez korzystających z samochodu. Sąd oparł się na stwierdzeniu opinii Instytutu, że prawidłowe użytkowanie agregatu prądotwórczego wykluczało przedostanie się do kabiny tlenku węgla. Decydujące znaczenie miał wniosek, że pojazd był wykonany prawidłowo i był pojazdem bezpiecznym, przy czym jego użytkowanie powinno odbywać się zgodnie z przeznaczeniem, to jest w szczególności agregat powinien być uruchamiany w odpowiednich warunkach. Ostatecznie Sąd przyjął, że nie można uznać pojazdu za produkt niebezpieczny, a tym samym przypisać pozwanej odpowiedzialności na podstawie art. 449¹ § 1 k.c. za krzywdę doznaną przez powodów co do zasady, a w konsekwencji odstąpił od dokonywania ustaleń w zakresie skutków zdrowotnych zatrucia tlenkiem węgla i czynienia rozważań co do istnienia i wysokości krzywdy powodów oraz wysokości należnego im zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wnieśli obaj powodowie, domagając jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 2 grudnia 2024 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia Sądu Okręgowego jedynie w zakresie dotyczącym przebiegu zdarzenia w czasie, którego doszło do wyrządzenia krzywdy powodom. Sąd ten krytycznie odniósł się do pominięcia wnioskowanego przez powodów dowodu z opinii biegłego innej specjalności. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw instalacji elektrycznych i elektroenergetycznych w celu ustalenia szeregu istotnych okoliczności związanych z prawidłowością instalacji agregatu. Na podstawie przeprowadzonego dowodu z tej opinii Sąd doszedł do wniosku, że instalacja była

nieprawidłowa, a agregatu w ogóle nie można stosować wewnątrz pojazdu. Bezpieczna zabudowa tego agregatu była niemożliwa. Pozwany wykonał montaż agregatu wadliwie, niezależnie od treści zamówienia, powodując skutki zdarzenia, na które powodowie się powołali. Sąd uznał, że wykazano zasadę odpowiedzialności pozwanego za wskazaną przez powodów szkodę na osobie, pozostającą w związku przyczynowym z powołanym zdarzeniem.

Według Sądu odwoławczego, uchylając się od przeprowadzenia ustaleń faktycznych co do faktu i rozmiaru szkody niemajątkowej po stronie powodów, okoliczności uzasadniających przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W niniejszej sprawie będzie wymagane pełne postępowanie dowodowe w razie ustalenia, iż powodom należy się dochodzone świadczenie. Sąd odwoławczy zważył, iż wszelkie ustalenia co do powyższych zagadnień musiałyby być dokonane po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nierozpoznanie istoty sprawy miało miejsce również z tej przyczyny, że Sąd pierwszej instancji nie poczynił kluczowych ustaleń co do istotnych faktów - wystąpienia okoliczności powodujących szkodę na osobie powodów uzasadniających ewentualne przyznanie im konkretnego świadczenia oraz pominął rozważania co do zasadności i wysokości świadczeń, które miały podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia co do *meritum* sprawy.

W zażaleniu pozwany zakwestionował ocenę Sądu odwoławczego odnośnie do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący trafnie zauważył, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, w związku z czym sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a jedynie wyjątkowo orzeczenia kasatoryjnego. Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie

stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Sąd Najwyższy niejednokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. W konsekwencji w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. ocenia, czy sąd drugiej instancji prawidłowo rozumiał wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Ujmując rzecz inaczej, Sąd Najwyższy musi zbadać, czy sąd pierwszej instancji istotnie nie rozpoznał istoty sprawy albo czy wydanie wyroku rzeczywiście wiąże się z koniecznością przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego. Ocena ta ma charakter czysto procesowy, a zatem Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji, który rozpoznaje apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest instrumentem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy kwestionowanego wyroku (zob. postanowienia SN z 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z 20 grudnia 2017 r., I CZ 135/17; z 7 października 2021 r., IV CZ 32/21 i z 24 lutego 2023 r., III CZ 450/22, OSNC 2023, nr 9, poz.92).

Podstawą wyroku kasatoryjnego w niniejszej sprawie była ocena, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przez nierozpoznanie istoty sprawy należy przede wszystkim rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. O sytuacji takiej można mówić wówczas, gdy sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, błędnie ograniczając się do zbadania jedynie kwestii

legitymacji procesowej jednej ze stron lub kwestii przedawnienia, wskutek czego przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego, np. związanych z ewentualną wierzytelnością wzajemną, przysługującą pozwanemu wobec powoda (zob. wyroki SN z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00; z 21 października 2005 r., III CK 161/05; z 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, z 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, z 25 października 2012 r., I CZ 139/12 i z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68).

O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić również w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji dokonał odmiennej niż sąd pierwszej instancji oceny zasady odpowiedzialności strony pozwanej, wskutek czego zachodzi konieczność poczynienia po raz pierwszy ustaleń co do rodzaju i rozmiaru szkody (zob. postanowienia SN z 16 maja 2013 r., IV CZ 40/13; z 6 czerwca 2014 r., I CZ 32/14 i z 13 lipca 2017 r., I CZ 78/17). W takim wypadku chodzi przede wszystkim o konieczność dokonania nowych ustaleń faktycznych i respektowanie, zagwarantowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji, prawa do co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Nie ma tu przesądzającego znaczenia okoliczność, że w sprawie zachodzi np. potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, istotne jest to, że sąd pierwszej instancji - ze względu na przyjętą koncepcję rozstrzygnięcia - w ogóle nie poczynił ustaleń co do rodzaju i wysokości szkody (krzywdy). W takiej sytuacji bowiem poczynienie odnośnych ustaleń po raz pierwszy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji byłoby równoznaczne z pozbawieniem stron prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Sytuacja taka wystąpiła właśnie w sprawie niniejszej, a zatem została spełniona przesłanka wydania orzeczenia kasatoryjnego w postaci nierozpoznania istoty sprawy. Sąd pierwszej instancji jako przyczynę oddalenia powództwa wskazał jego bezzasadność co do materialnoprawnej podstawy odnośnie do odpowiedzialności pozwanego i w tym jedynie zakresie dokonał ustaleń oraz analizy prawnej. Sąd drugiej instancji odmiennie jednak ocenił materiał dowodowy i w konsekwencji uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 449¹ § 1 k.c. Istota sprawy została zatem rozpoznana jedynie w zakresie podstawy odpowiedzialności pozwanego, natomiast nie została

rozpoznana w zakresie materialnych podstaw żądania przez powodów zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.). W wypadku odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym samo przesądzenie o zasadzie odpowiedzialności sprawcy szkody z reguły nie stanowi pełnego rozstrzygnięcia o materialnej podstawie żądania. Do pełnego rozstrzygnięcia o istocie sprawy konieczne będzie także zbadanie materialnej podstawy żądania naprawienia szkody (krzywdy). W sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji nie badał, czy zaistniały materialnoprawne przesłanki roszczenia określonego w art. 445 § 1 k.c. i nie badał istnienia krzywdy, jej charakteru i rozmiarów oraz kwestii stosownego zadośćuczynienia, należy uznać, że w tym zakresie nie została rozpoznana istota sprawy.

Z omówionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie pozwanej jako pozbawione uzasadnionych podstaw i - stosownie do art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 394¹ § 3 k.p.c. - pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Ireneusz Kunicki

(E.C.)

[a.ł]